

Na majku wakat, bit bujaka
Wbijam ja i Mada bez faka
Lubię grać rap w takich klimatach
Choć teraz rap gra skupia się na trapach
To elo! Na neobumbapach Tedas
Nie no sekunda, ty kurwa, pa teraz
Na majk czeka, czeka Mada z WCK
Taki jest przekaz od Jacka, ej checkout

Zdziwiony laik, gdy obrastam w literki
Uśpiony Titanic znów wyrasta na powierzchnię
Mam takie stany, kiedy wierz mi
Układają się sylaby w opowieści same
Ta, poplątane losy, ja słowa fascynat
Nie dla każdej jednostki są te sztosy na rymach
Dyty dropsy na kichach, ja po nocy na klitach
Rzucam woksy, za które propsy daje każda liga
To widać, słysząc i czuć
Jestem z innej parafii, jak kosmita
Odklejony niczym Vonnegut
Wkładam trud, by ta gadka nie była pospolita i już
Moja mama tego nigdy nie kumała
Obczaj, jak węzeł gordyjski jest mój żargon
Zmiana to jedyna stała; flow, wersy, postawa
Jak tego nie rozumiesz, to to zostaw, łajzo

Teraz o to nie dbam, jak się wyświetlam, mam styl
To nie są twoje klimaty, zostaw
Nie zrozumiesz nigdy naszych postaw
Mordo, ale beka jak się wyświechtał wam styl
To nie są twoje klimaty, zostaw
Nie zrozumiesz nigdy naszych postaw

W łeb wali bit, kiedy pali cali weed się
Mada wpadł na feat, klimat jest jak nigdzie indziej
To nie pasuje tej wyfiokowanej pindzie
Tu jest jak w bramie lub jak tagowanej windzie
Nie graj tego lafiryndzie tej, mordzix
Lafiryndy nie kumają tych melodii
Moje mordy się trzymają jak najdalej od nich
To nie są twoje klimaty, odbij
Rapy na pętli, bity są dirty
Still representin' i są na to chętni
Dzięki za dziengi, dźwięki, hajs friendly
Tede LED-em drogę tobie tu oświetlił

Teraz o to nie dbam, jak się wyświetlam, mam styl
To nie są twoje klimaty, zostaw
Nie zrozumiesz nigdy naszych postaw
Mordo, ale beka jak się wyświechtał wam styl
To nie są twoje klimaty, zostaw
Nie zrozumiesz nigdy naszych postaw